Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-iej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy **tłustemi czcionkami** liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 639. Lwów, sobota 20. kwietnia 1912. Rok II

Wywłaszczanie w Poznańskiem.

Parlament w obronie konstytucyi. — Lukacs premierem.
Przybycie rozbitków do Nowego Jorku.

A więc wywłaszczenie!

Pruski minister rolnictwa zapowiada wywłaszczanie ziem polskich.

Berlin. (Tel. wł.) W komisyi budżetowej pruskiej Izby posłów oświadczył tak nielubiany przez zwolenników „stanowczej" polityki antypolskiej minister rolnictwa p. Schorlemer, że rząd postanowił obecnie w y w ł a s z c z a ć t a k ą z i e m i ę, k t ó r a w d r o d z e s p r z e d a ż y z m i e n i a s w e g o w ł a ś c i c i e l a i to wówczas, gdy zachodzić będą warunki, przewidziane ustawą o wywłaszczeniu („sobald die gesetzliche Voraussetzung vorhanden sein wird"). Obecni na posiedzeniu komisyi budżetowej posłowie zrozumieli oświadczenie ministra w ten sposób, iż rząd zamierza w danym razie zastosować wywłaszczenie przy s p r z e d a ż y z i e m i z r ą k n i e m i e c k i c h w p o l s k i e. W tym punkcie nastąpią jeszcze niewątpliwie bliższe wyjaśnienia podczas obrad w plenum Izby.

Ponadto oznajmił minister, że t. zw. ustawa o umacnianiu ziemi niemieckiej na Śląsku i Pomorzu oraz Prusach Książęcych i w północnej części Szlezwiku dojdzie rąk posłów już za kilka dni. W sprawie ustawy parcelacyjnej zawiadomił minister komisyę budżetową, że projektu gotowego przedstawić jeszcze nie może, ponieważ pierwotny rozbił się o wątpliwości instancyi prowincyonalnych i trzeba było wygotować nowe przedłożenie. Co do tego przedłożenia poweźmie gabinet ministeryalny decyzyę w najbliższym czasie.

Izba posłów.

(65 posiedzenie XXIII sesyi z 18 kwietnia).

Izba posłów już drugi dzień stoi pod znakiem „chorwackim". Po onegdajszem oświadczeniu premiera, nastąpiły enuncyacye wszystkich prawie stronnictw parlamentarnych i wszystkich narodowości Przedlitawii — enuncyacye, które bez wyjątku stanęły w o b r o n i e ż y c i a k o n s t y t u c y j n e g o w państwie i ostro skrytykowały autokratyzm, uprawiany w Chorwacyi. To jednobrzmiące zapatrywanie Izby ludowej w zasadniczych sprawach konstytucyjnych, znajdzie się zapewne na najpiękniejszych kartach jej historyi. Z mów, wygłoszonych wczoraj na plen pierwszy wybija się bardzo rozumne i w wielkim utrzymane stylu przemówienie prezesa Koła polskiego dr. L e o. Spotkały je też zasłużone oklaski naszych braci z Południa.

Wiedeń. (TBK). W dalszym ciągu dyskusyi nad odpowiedzią prez. min. Stürgkha na interpelacye w sprawie

zawieszenia konstytucyi w Chorwacyi,

p. F i e d l e r oświadczył, że Czesi w zupełności przyłączają się do akcyi, rozpoczętej przez południowych Słowan. Podkreślił wielkie znaczenie południowych Słowian, oraz to, że wdrożone przeciw narodowi chorwacko-serbskiemu rządy, urągające wszelkiej konstytucyjności, muszą przyczynić się do zmniejszenia jeszcze i tak już małych sympatyi na Bałkanie.

Ale także pewien egoizm każe Czechom zająć takie stanowisko, bo naruszenie konstytucyi działa czasem z a r a ź l i w i e. Znamienną jest rzeczą, że mówiono poważnie także o ustanowieniu komisarza rządowego w Czechach. Mowca wita z zadowoleniem wczorajsze oświadczenie prezydenta ministrów i wyraża nadzieję, że rząd także z całym naciskiem obstawać będzie przy utrzymaniu konstytucyi w Chorwacyi. (Oklaski wśród Czechów).

P. K r e k (słow. lud.) oświadczył, że dyskusya ta ma być żarliwym protestem narodów austryackich przeciw zupełnie fałszywej pod względem historycznym i prawniczym polityce i moralności Madziarów. My — powiada mówca — narody, które w tem państwie doszliśmy do oswobodzenia, walczyć będziemy także o wolność innych narodów w całej monarchii.

Przemawiał następnie p. B a l j a k (serbsko-narod.), poczem zabrał głos p. L e o i oświadczył

imieniem Koła polskiego

co następuje: Było i jest jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych tradycyi naszego narodu, żeśmy zawsze i wszędzie bronili wolności i prawa i zawsze też ich bronić będziemy. (Oklaski wśród Polaków). Tem samem także jasno i stanowczo jest określone nasze stanowisko wobec sprawy chorwackiej. Chociaż od wieków utrzymywaliśmy z narodem węgierskim dobre i przyjazne stosunki sąsiedzkie i chociaż naród nasz okazywał Węgrom w ich walkach o wolność i konstytucye zawsze serdeczniejsza sympatyę, to jednak właśnie jako prawdziwi przyjaciele narodu węgierskiego, musimy jak najmocniej ubolewać, że nastały tak smutne i niekonstytucyjne stosunki w tak ważnem dla całej monarchii królestwie chorwackiem. (Oklaski). Naród nasz służyć może za klasyczny przykład historyczny na to, iż polityka tylko wówczas może osiągnąć trwałe powodzenie, gdy umie trwale pozyskać sobie miłość i przywiązanie narodu. Odczuwamy tem bardziej bole i cierpienia naszych braci południowo-słowiańskich, że zawsze mieliśmy to przekonanie, iż przyszłość i wielkość monarchii austro-węgierskiej ugruntowana jest tylko w ś c i s ł e m z a c h o w a n i u p r a w a, k o n s t y t u c y i i w o l n o ś c i. (Żywe oklaski wśród Polaków). Mamy wreszcie to zapatrywanie, że rozwój i wzmocnienie naszego stanowiska międzynarodowego koniecznie wymaga, abyśmy na południu monarchii prowadzili politykę, mogącą zacieśnić i wzmocnić nasze sympatyczne stosunki z światem południowo-słowiańskim. (Oklaski wśród Polaków i południowych Słowian).

Z wszystkich przytoczonych powodów przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości odpowiedź prezydenta ministrów i wyrażamy nadzieję, że w Chorwacyi wkrótce przywrócone hędą stosunki konstytucyjne dla dobra całej monarchii. (Żywe oklaski i brawa wśród Polaków i południowych Słowian).

Przemawiali następnie pp. D u l i b i c i T r e s i c - P a v i c i c (Chorwat).

Niemcy są także przyjaciółmi Chorwatów.

Dr. Gustaw G r o s s oświadczył imieniem niemieckiego Związku narodowego, że także i Niemcy ubolewają z powodu zawieszenia konstytucyi w Chorwacyi, nasuwa się bowiem obawa, że zarządzenia, wydane w Chorwacyi, mogłyby także w innych częściach monarchii znaleźć zastosowanie. Mamy więc nadzieję, że prezydent ministrów będzie się starał odwrócić niebezpieczeństwo ewentualnego szkodliwego oddziaływania stanu wyjątkowego w Chorwacyi także na tę połowę monarchii i dążyć będzie do rychłego przywrócenia konstytucyjnych stosunków w Chorwacyi.

Poseł S t ö c k l e r imieniem partyi chrześcijańsko-społecznej oświadczył, że przyjmuje wczorajszą odpowiedź prezydenta ministrów hr. Stürgkha do wiadomości i protestuje przeciw polityce gwałtów, uprawianej przez Madziarów

w Chorwacyi. Sprawa Chorwacyi wywołuje sympatyę u wszystkich narodów.

Następni mowcy Nemec i Adler przyłączyli się do tych protestów pierwszy imieniem socyalistów czeskich, drugi w imieniu niemieckich socyalnych demokratów.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi Daszyńskiego i Romańczuka.

P. Daszyński zauważył, że w obu połowach monarchii stany wyjątkowe zawsze są znakiem, że mądrość rządu nie dopisała. Przestrzega przed lekceważeniem prądu dążącego do rozszerzenia praw ludu i przedstawicielstwa ludowych i żądania powszechnego równego prawa wyborczego, które już dwa razy pukało do bram dynastyi, oraz ostrzega przeciw wysuwaniu jednego narodu przeciw drugiemu. Mowca protestował dalej przeciw procesowi rozkładu, zapomocą którego garstka mocarzy madziarskich systematycznie atakuje konstytucyę i sejm w Chorwacyi, oraz przeciw gnębieniu Chorwatów. Zasyła walczącemu ludowi chorwackiemu pozdrowienie swych stronników.

Drugi mowca generalny p. Romańczuk zaznaczył, że mało który naród z większem przejęciem się odczuwa gnębienie bratniego narodu chorwackiego, jak naród ruski, który sam z reguły pozostaje w stanie wyjątkowym w Galicyi(!!) Nietylko z powodu solidarności, lecz i z pobudek etycznych, ponieważ stronnictwo mowcy zawsze występowało przeciw wszelkiemu gnębieniu któregokolwiek plemienia, mowca zasyła bratniemu narodowi serbsko-chorwackiemu najgorętsze pozdrowienie. Zachęca Chorwatów do wytrwania w walce i wyraża nadzieję, że jak najrychlej przywrócone będą konstytucyjne prawa w Chorwacyi.

Na tem dyskusyę zakończono. Izba przystąpiła do dalszych obrad nad

wnioskami nagłymi

w sprawie rewizyi podatku domowo-czynszowego.

P. Baxa zabrał głos celem uzasadnienia nagłości swego wniosku.

Zmartwienie p. Breitera.

P. Breiter w zapytaniu do przewodniczącego Izby podniósł, że krążą pogłoski, iż ma szałek Badeni ma ustąpić, a następcą jego zostać ma p. Abrahamowicz. Mowca wystąpił następnie w ostrych słowach przeciw p. Abrahamowiczowi.

Prezydent Izby w odpowiedzi wystosował prośbę, aby na przyszłość nie stawiano podobnych zapytań o sprawy, które leżą poza obrębem zakresu działania prezydyum.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek.

O uniwersytet ruski.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś po południu rozpoczynają się rokowania ministerstwa oświaty z przedstawicielami klubu ruskiego p. K. Lewickim i Kolessą w sprawie ruskiego uniwersytetu.

Ponieważ posłowie ruscy z każdej rozmowy z jakimkolwiek ministrem kują kapitał polityczny, preparując odpowiedzi ministra na swój sposób, przez co powstaje zaniepokojenie w społeczeństwie polskiem — komisya parlamentarna Koła polskiego wydała komunikat, w którym donosi, że o każdej fazie ruskich rokowań jest doskonale informowana.

Dalmaci w opozycyi.

Wiedeń. (TBK.). Klub dalmacki postanowił i nadal stosować w Izbie poselskiej środki najostrzejszej opozycyi dopóty, póki w Chorwacyi nie będą przywrócone stosunki prawne.

Z komisyi.

Wiedeń. (TBK.). Komisya budżetowa Izby posłów została zwołana na 23 b. m,. z porządkiem obrad: Dalszy ciąg dyskusyi generalnej nad przedłożeniem o włoskim wydziale prawniczym.

Węgrzy niezadowoleni z krytyki.

Budapeszt. (Tel. wł.) Onegdajsza mowa austryackiego prezydenta ministrów, krytykująca ostro zawieszenie konstytucyi w Chorwacyi, wywołała w kołach narodowej partyi pracy bardzo wielkie niezadowolenie. Pisma nazywają krok hr. Stürgkha „niesłychanie śmiałym“ i żądają satysfakcyi, którą miałaby być jego dymisya (!). Podobno i min. Lukacs wyrażał się z wielką niechęcią o wystąpieniu hr. Stürgkha.

Lukacs premierem.

Wiedeń. (TBK.). Cesarz przyjął wczoraj o 11 przed południem ministra Lukacsa w Schönbrunie na osobnem posłuchaniu. Cesarz przyjął ministra bardzo łaskawie i wysłuchał jego propozycyi co do rozwiązania zawikłań i przyjął je do wiadomości, zastrzegając sobie decyzyę na później. Lukacs pozostaje nadal w Wiedniu.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Bud. Corr.“ donosi późną nocą, że min. Lukacs został mianowany prezydentem gabinetu węgierskiego.

Dr. Lukacs wraca dziś do Budapesztu aby poczynić kroki w sprawie utworzenia gabinetu. Za kilka dni dr. Lukacs przybędzie do Wiednia, aby cesarzowi przedłożyć listę nowego gabinetu.

Awantury floty włoskiej.

Szczegóły bombardowania.

Konstantynopol. (TBK.) Według dodatkowych wiadomości bombardowanie Kumkale rozpoczęło się o godz. wpół do 11 przed południem i trwało do 2 popoł. Fort odpowiadał silnie na ogień nieprzyjacielski. Jeden okręt włoski został poważnie uszkodzony.

W sprawie bombardowania Samos donosi wali ze Smyrny: O godz. wpół do 6 rano jeden pancernik i jeden torpedowiec bombardowały koszary i magazyny amu icyi.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny ogłasza następujące urzędowe doniesienie, datowane z dnia 18 kwietnia: 24 włoskich okrętów wojennych widziano wczoraj na wysokości Lemnos. O godz. 5 rano jeden krążownik nieprzyjacielski i jeden torpedowiec bombardowały Samos. O 6 rano zjawił się jeden krążownik i jeden torpedowiec koło Rhodos. Torpedowiec przeciął kabel telegraficzny. 8 innych okrętów zjawiło się u wejścia do Dardaneli i rozpoczęło bombardowanie. Po stronie tureckiej zabity jeden żołnierz i jeden koń. Ludność zachowuje się zupełnie spokojnie.

Znów „wspaniałe zwycięstwo“.

Rzym. (TBK.) Do Ag. Stefaniego donoszą: Według oficyalnego sprawozdania, które nadesłał rządowi komendant sił zbrojnych na morzu, flota włoska wywiązała się wspaniale z powierzonego jej zadania szybkiej jazdy po morzu Egejskiem. Operacye nie miały na celu zaatakowania Dardaneli lub forsowania przejazdu, albo też wysadzenia wojsk na ląd, gdyż wojsk tych nie zabrano na pokład. W nocy z 17 na 18 bm. przecięły wojenne okręty podwodny kabel telegraficzny między Imbros a Dardanelami i dwa kable do Lemnos. Wysłano dywizyę okrętów z rozkazem zjawienia się o wschodzie słońca przed Dardanelami. Gdy włoskie okręty zajechały przed Dardanele, pojawił się turecki torpedowiec. Nasza dywizya zbliżała się do torpedowca. W tym samym czasie tureckie forty podnosie po obu stronach rozpoczęły ogień (?) na flotę włoską, która była zniewolona odpowiedzieć ogniem i bombardowała mniej więcej 2 godziny skrajne forty; turecki torpedowiec znikł natychmiast w cieśninie. Po naszej stronie nie ma żadnych szkód. Ponieważ okręty wojenne cel swój osiągnęły, odpłynęły ku wodom włoskim.

Wzburzenie w stolicy.

Konstantynopol. (TBK.) Nadchodzące wciąż wiadomości wywołały w Konstantynopolu wielkie podniecenie. Na giełdzie chwilowo nastała silna baissa, która jednakże po ustaniu bombardowania ustąpiła. Urzędowe koła Porty sądzą, że Włochy mają na celu tylko onieśmielanie Porty. W kołach poselskich wyrażają zdziwienie, że Włochy rozpoczęły akcyę, nie czekając odpowiedzi Porty na krok mocarstw.

Cieśnina zamknięta!

Konstantynopol. (TBK) Porta urzędowo ogłasza, że cieśnina Dardanelska zamknięta jest dla wszystkich okrętów zapomocą min.

Konstantynopol. (TBK.) Francuskie i rosyjskie towarzystwa wniosły protest u Porty przeciw zamknięciu Dardaneli i żądają odszkodowania po 200 funtów dziennie.

Konstantynopol. (TBK.) Rozpowszechniona wczoraj rano pogłoska, jakoby Rosya wysłała do Porty notę w sprawie otwarcia Dardaneli dla żeglugi, okazała się fałszywa. Sądzą, że Rosya, a ewentualnie także Anglia, jeśli zamknięcie Dardaneli będzie dłużej trwało, zwrócą się do Porty z żądaniem, aby usunęła przeszkody, tamujące żeglugę międzynarodową. Przypuszczają, że Porta tylko wtedy zgodzi się na otwarcie Dardaneli, jeśli mocarstwa dadzą jej rękojmię, że Konstantynopol nie będzie zaatakowany przez Włochów. — Wiele rodzin przybyło tu z Dardanel i Galipoli.

Okręt zdrów.

Rzym. (Ag. Stef.). Urzędowe wiadomości zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby okręt włoski został uszkodzony podczas wczorajszej demonstracyi flotowej na morzu Egejskiem.

Niepoczytalni.

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych nie sądzą, by akcya floty włoskiej miała na celu sforsowanie i zdobycie cieśniny. Był to raczej akt, goniący za chwilowym efektem, gdyż w razie atakowania Dardaneli Włosi mieliby natychmiast całą Europę przeciw sobie, tem bardziej, że zagrażaliby jej istotnym interesom (zwłaszcza Rosyi). Nadto nie byłaby to droga do zmiękczenia Turcyi i skłonienia jej do ustępstw pokojowych. Widoczne to zresztą z wrażenia, jakie bombardacya wywarła w Konstantynopolu.

Awantury ciąg dalszy.

Konstantynopol. (TBK.) Ze źródeł nietureckich donoszą, że Włosi wczoraj rozpoczęli bombardowanie Aivali.

Konstantynopol. (TBK.) Według nadeszłych tu wiadomości uszkodzony okręt włoski mógł popłynąć aż do Tenedos i tam utknął. Owa część floty, która cofnęła się ku Lemnos, wróciła znów do Kum-Kale i według niepotwierdzonej pogłoski ponownie rozpoczęła bombardowanie. Dalszych wiadomości niema, gdyż jeden kabel podmorski został przecięty.

W kołach Porty obawiają się, że Włosi zechcą przeforsować w nocy przejazd przez cieśninę.

Ze 180 strzałów, danych onegdaj do Kum-Kale, trafił tylko jeden i uszkodził nieznacznie fort. Także koszary były ostrzeliwane, ale nie zostały uszkodzone.

Zajęcie Samos.

Berlin. (Tel. wł.) Nadeszła tu wieczorem wiadomość, że flota włoska zajęła Samos. Jest to **wstęp do zajęcia wszystkich wysp archipelagu.**

W pozycyi obronnej.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Turecka flota stoi na kotwicy koło Maidos. Na półwyspie Galipolis znajduje się wojsko w pogotowiu, by przeszkodzić ewentualnemu wylądowaniu Włochów.

Pozdrowienie walczących.

Konstantynopol. (TBK.). Na posiedzeniu Izby deputowanych prowizoryczny prezydent zaproponował wysłanie pozdrowienia walczącemu w Trypolisie wojsku i życzeń powodzenia. Izba przyjęła wniosek przez aklamacyę.

Odpowiedź Turcyi na krok mocarstw.

Konstantynopol. (TBK.). Słychać, że odpowiedź Porty na krok mocarstw trzymana będzie w duchu odnośnego ustępu mowy tronowej

Bunt w „młodej Francyi".

Paryż. (Ag. Hav.). Francya posiada w Marokku przeszło 20.000 ludzi, z tego 6.000 w okolicy Mekines. Major Fellert obsadził fort południowy Fezu, aby zabezpieczyć dzielnicę europejską. Poseł Regnault telegrafuje z Fezu, że sułtan Mulej Hafid popiera z wszelkich sił władze francuskie, ale jest w pałacu zupełnie izolowany i strzeże go tylko gwardya przyboczna. Regnault donosi, że także kilka osób cywilnych zginęło podczas rozruchów.

Paryż. (Ag. Hav.). Gen. Moinier zarządził wysłanie wojska do Mekines (w Marokku). Minister wojny Millerand zapytał go, czy uważa za potrzebne wysłanie więcej wojska.

Przybycie rozbitków do Nowego Jorku.

Na przyjęcie ocalonych.

Nowy Jork, (TBK.). Do pomocy przy wysadzaniu na ląd podróżnych z okrętu „Titanic" poczyniono bardzo wielkie przygotowania. Policya z trudnością przytrzymuje napływ tysięcy ciekawych.

Przyjazd „Carpathii" do Nowego Jorku.

Nowy Jork. (TBK.). „Carpathia" minęła Sande-Hoock o godzinie 7-ej. Okręt nie zatrzymał się w zatoce dla kwarantany. Około 10.000 ludzi oczekiwało na wybrzeżu przybycia statku. Pierwszych rozbitków z „Titanica" wysadzono na ląd o godz. 9 m. 35. Pewne opóźnienie nastąpiło wskutek tego, że musiano przedtem usunąć łodzie ratunkowe „Titanica". Kilka sióstr szpitalnych Czerwonego Krzyża i 12 lekarzy czekało na wybrzeżu. W pogotowiu stały dwa ambulanse szpitala św. Wincentego. Rząd zrezygnował ze zwykłego badania podróżnych 3. klasy. By zapobiedz natłokowi, dopuszczono na wybrzeże tylko komisyę rządową, urzędników „White Star Line" i reprezentantów agencyi telegraficznych. Zarząd m. Nowego Jorku postarał się o pomieszczenie podróżnych 3. lasy.

Opowiadania ocalonych.

Nowy Jork. (TBK). Według opowiadań jednego z ocalonych, podróżni na statku „Titanic" uczuli dwa lekkie wstrząśnienia, które były nieznaczne i nie wywołały najmniejszych obaw. Mimo to maszyny natychmiast wstrzymano. Kapitan Smith popełnił samobójstwo. Również odebrał sobie życie pierwszy oficer. Inni ocaleni twierdzą, że widzieli kapitana Smitha stojącego na pomoście kapitańskim aż do chwili zatonięcia okrętu.

Nowy Jork. (TBK). „Evening World" podaje następujące opowiadanie Karola Hurda, ocalonego ze statku „Titanic": Przy

zatonięciu „Titanica" zginęło 1700 ludzi.

Górę lodową zauważono w odległości ćwierci mili, ale zetknięcie z nią okrętu nastąpiło prawie równocześnie z jej zauważeniem. Słychać było zgrzyt zasuw, które zamykały drzwi niedopuszczające wody. W chwilę po tem kapitan wydał rozkaz, by podróżnym założono pasy ratunkowe i spuszczono łodzie. Jedna łódź z mężczyznami którzy stali na pokładzie odpłynęła pierwsza. Kiedy na pokładzie zapanował natłok, wydano rozkaz: kobiety i dzieci naprzód! Mężczyźni cofnęli się w tył. Oficerowie dobyli rewolwerów, aby pilnować porządku, ale nie mieli potrzeby zrobienia z nich użytku. Strzały rewolwerowe, które zabrzmiały tuż przed zatonięciem okrętu, dały powód do pogłoski, że kapitan i pierwszy oficer popełnili samobójstwo. Inni podróżni twierdzą, że kapitan w chwili, gdy okręt miał już tonąć, skoczył w morze. Po zmyciu pokładu przez wodę, widziano wielu pasażerów tonących, chociaż byli zaopatrzeni w pasy ratunkowe. Zwłoki pływały po wodzie, kiedy odpływały ostatnie łodzie. Orkiestra smyczkowa grała hymn: „Bliżej Ciebie mój Boże!". Pani Izydorowa Kraussowa nie chciała opuścić męża. Nikt nie przeczy, że załoga zachowywała się po bohatersku, tak samo zachowywał się pułkownik Astor i inni pasażerowie pierwszej klasy. System przegród nie zapobiegł wprawdzie zatonięciu okrętu, ale znacznie go opóźnił. Dziura u steru okrętu spowodowała wtargnięcie wody, wskutek czego kotły eksplodowały i rozdarły okręt.

Nowy Jork. (TBK). Ocalony z „Titanica" podróżny Beasly opowiada, że w czasie, kiedy okręt uderzył o górę lodową, stał na pokładzie i uczuł lekkie wstrząśnięcie. Nic atoli nie zapowiadało groźnego niebezpieczeństwa. W jednym pokoju palaczy widział grających w karty. Zauważył górę lodową, ale nie przypuszczał, że góra ta przerwała dno okrętu. W pokoju palaczy grano dalej w karty, a Beasly wszedł do swej kabiny. Wrócił wkrótce znów na pokład, gdzie znajdowało się już wiele osób, które z obawą dowiadywały się, dlaczego zatrzymano maszyny. Ponieważ było dotkliwie zimno, Beasly zszedł do kabiny, aby wdziać cieplejszą odzież i znów powrócił na pokład. Tymczasem prawie wszyscy powychodzili z kabin na pokład. Nagle kapitan wydał rozkaz, aby pasy ratunkowe założono podróżnym na ubrania i aby spuszczono łodzie. Wnet je uruchomiono. Na pokładzie panował spokój. Załoga stała na pokładzie i strzegła porządku. Była spokojna, ale na twarzach jej było widać, że zaszło coś poważnego. Na rozkaz kapitana mężczyźni cofnęli się w tył, a kobiety i dzieci przeszły na niższy pokład, skąd poczęto przenosić je na łodzie. Kilka kobiet nie chciało opuścić swych mężów; musiano je gwałtem oderwać od nich i umieszczono w łodziach ratunkowych. Nie było śladu nieporządku. Kiedy łodzie z kobietami i dziećmi odpłynęły, poczęli wsiadać do łodzi mężczyźni, co odbyło się również spokojnie. Kiedy Beasly wsiadał do łodzi o kwadrans na 1, ujrzał, że „Titanic" pochylił się na prawą stronę, a tył jego podniósł się wysoko w górę. Światła raz jeszcze zajaśniały poczem wszystkie zgasły. Słychać było trzask i zgrzyt maszyn. Następnie tył okrętu podniósł się na 150 stóp w górę i wyglądał jak wielka, czarna masa; potem cały statek przechylił się na bok i zatonął. Słychać było krzyk setek ludzi którzy tonęli w lodowo-zimnej wodzie i wołali o pomoc.

W krytycznej chwili.

Nowy Jork. (TBK.) Komitet z pośród osób ocalonych z katastrofy „Titanica" wypracował sprawozdanie dla prasy, aby zapobiedz rozpowszechnianiu sensacyjnych i przesadnych doniesień: W niedzielę o godz. 11 m. 40 w nocy, w noc zimną i jasną w chwili, gdy morze było spokojne, nastąpiło zderzenie okrętu „Titanic" z górą lodową, którą za późno spostrzeżono. Po stwierdzeniu uszkodzeń wydano rozkaz, aby podróżni włożyli pasy ratunkowe i aby ich spuszczono do łodzi ratunkowych. Okręt zatonął około godz. 2 m. 20. Oddano zwykłe alarmowe sygnały i puszczono rakiety. „Carpathia" otrzymała sygnały o północy i przybyła o 4 rano na miejsce katastrofy. Załoga „Carpathii" przez całą noc robiła przygotowania i przyjęła potem podróżnych rozbitego okrętu z wielką troskliwością.

Liczba podróżnych okrętu „Titanic" wynosiła 330 w I klasie, 320 w drugiej, 750 w 3 klasie, załoga liczyła 940 osób. „Carpathia" wyratowała 210 podróżnych I klasy, 125 drugiej, 100 trzeciej klasy i około 200 osób z załogi.

Sprawozdanie podnosi niedostateczną liczbę łodzi ratunkowych, oraz brak odpowiedniej liczby oficerów i marynarzy wyćwiczonych w kierowaniu łodziami.

Z łodzi ratunkowych na „Carpathię".

Nowy Jork. (TBK.). Jeden z podróżnych okrętu „Carpathia" opowiada: Było wszystkiego 16 łodzi ratunkowych. Osoby, ocalone przez „Carpathię", wyglądaniem swem wzbudzały litość. Osoby dorosłe spuszczano zapomocą sznurów, dzieci i niewiasty w workach. Kilka łodzi było tylko w połowie zapełnione, inne przepełnionych. Niektórzy podróżni byli w stroju balowym, inni na pół nadzy przybyli do łodzi. Wszyscy ocaleni udali się do salonu „Carpathii", gdzie dano im ciepłą strawę i ogrzano ich po pięciu godzinach pobytu w dotkliwem zimnie na łodziach. Rano odbyło się nabożeństwo.

W chwili, gdy olbrzym tonął.

Londyn. (TBK.) „Titanic" zatonął w oczach ocalonych. Dwie trzecie podróżnych stało spokojnie na pokładzie górnym i oczekiwało zatonięcia okrętu. Między nimi było sześć kobiet, które nie chciały opuścić swych mężów. Większość ocalonych opowiada, że podczas zatonięcia „Titanica" uczuły w łodziach tylko lekkie wstrząśnienie. Popłochu na okręcie nie było. Wiele kobiet nie wierzyło, że okręt może zatonąć i nie chciało go opuścić. Musiano je przemocą wciągać do łodzi. Wśród podróżnych 3 kl. wybuchło wielkie zamieszanie i mogło przyjść do scen gwałtownych. Tuż przed zatonięciem „Titanica" wzniosła się olbrzymia fala i porwała go w głębię. 30 osób dostało się na zbite deski. Inni na pół zmarznięci błagali, by ich zabrano na tę tratwę, ale z obawy, aby tratwa nie zatonęła, odepchnięto ich. Wiele osób, pływających po morzu, wciągnięto na łodzie ratunkowe.

Korespondent Hurd oświadcza, iż oficerowie „Titanica" wiedzieli o tem, iż w pobliżu znajduje się góra lodowa, jednakże nie zmniejszyli szybkości jazdy, wynoszącej 23 węzłów na godzinę. Po zawinięciu „Carpathii" na wybrzeżu rozgrywały się pełne grozy sceny. Wiele osób było bliskich omdlenia.

Na pokładzie „Carpathii" zmarło 10 osób z ocalonych.

Przywróceni życiu...

Nowy York. (TBK.). Na wybrzeżu rozgrywały się pełne grozy sceny. Wielu mężczyzn płakało, kobiety mdlały. Liczba ciężko chorych i okaleczałych wskutek mrozu nie jest tak wielka, jak początkowo przypuszczano. Na twarzach wszystkich ocalonych widać ślady tej strasznej walki, jaką stoczono o życie. Niektórzy zaledwie mówić mogą, inni ciągle płaczą. Na twarzach kobiet z 3. klasy, licho odzianych, z oczami zapuchniętemi od płaczu, widać wyrytą rozpacz, oraz obawę przed przyszłością.

Gdyby telegrafista nie spał...

Londyn. (TBK.) Parowiec „Parisian" towarzystwa „Atlan Line" otrzymał ostatnią depeszę telegrafem bez drutu od „Titanic" w niedzielę o godz. 10·30 w nocy, nim jeszcze przyszło do zderzenia się okrętu z lodowcem. Jedyny urzędnik telegraficzny na „Parisian", który 18 godzin pełnił służbę, udał się następnie na spoczynek. „Parisian" oddalony był o 100 mil od miejsca wypadku i mógł był przybyć jeszcze przed „Carpathią", gdyby był usłyszał sygnały ratunkowe.

Nowy York. (TBK.) Pozostali przy życiu podróżni z „Titanica" zawdzięczają swój ratunek tej okoliczności, że telegrafista „Carpathii" nie poszedł o zwykłej porze spać i otrzymał sygnał z wołaniem o pomoc.

A więc nie samobójstwo.

Nowy York. (TBK.) Naoczny świadek Jerzy Braden przedstawia zgon kapitana Smitha w ten sposób: Kapitan stał sam na pokładzie, gdy porwała go fala, podniósł się jednak jeszcze. Gdy okręt zatonął, kapitan porwany został przez fale i zniknął.

Pan Ismay nie gada z byle kim!

Nowy York. (TBK.) Prezydent „White Star-Line" Ismay oświadczył, że dopiero przed komisyą śledczą senatu amerykańskiego złoży zeznania w sprawie zatonięcia „Titanic". Uratowani 4 oficerowie oświadczają, że nie mogą poczynić zeznań przed nikim, jak tylko przed komisyą

Komisya śledcza przesłuchała prezydenta „White Star-Line" Ismaya, który oświadczył, iż gotów jest dać wszelkie wyjaśnienia.

Depesze „Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mimo wiadomości o awanturach floty włoskiej, giełda wczorajsza zachowała stanowisko dość spokojne. Kursy walorów kulisowych były trochę niższe. Alpiny poszły w górę o 6 K, Skoda podniosły się także. Wpływ wojennych zdarzeń odbił się nieco na walorach

tureckich, lombardach i 3 prc. prioritetach kol. połud. w szrankach, koleje wschodnie spadły o 8 K. Walory naftowe były słabsze, Karpaty spadły o 5, Galicya o 5 kor.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk:

Dziś w sobotę: rzym.-kat. Agnieszki Pol. — Gr.-kat. Herłuja.

Wschód słońca o godzinie 4·40 rano, zachód o godzinie 5·00 popołudniu.

Prognoza:

Galicya wschodnia: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, niepewnie, nieco cieplej, wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco cieplej, wschodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę 20 kwietnia o godz. 5 popoł. dla młodz. szkolnej poraz 12-ty „Irydyon“ Z. Krasińskiego; z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę 20 kwietnia o godz. wpół do 8 wieczór po raz 2-gi: „Cnotliwa Barbara“ operetka w 3 aktach Oskara Nedbala: z Heleną Milowską w roli tytułowej.

W niedzielę 21 kwietnia o godzinie 3 po poł. po raz 26-ty: „Peer Gynt“ poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena: muzyka Griega, po raz ostatni z Karolem Adwentowiczem.

W niedzielę 21 kwietnia o godz. pół do 8-ej wiecz. po raz 10-ty: „Noc w Wenecyi“ operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Mianowania. Z Wiednia telegrafują: Minister rolnictwa zamianował star. weterynarzy pow. Włodz. Federowicza i Jana Piskorskiego inspektorami weter. w namiestnictwie we Lwowie.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. Dziś w sali stow. urzędników asekur. (Batorego 11) wykład dra L. Mańkowskiego „O pasożytach ludzkich“ (z obrazami świetlnymi). Pocz. o g. 7·30. Wstęp wolny.

Zgniłe jaja na wieczorze „Trzech wieszczów“. „Hałyczanim“ donosi, że demonstracyę na przedstawieniu „Trzech wieszczów“ w warszawskim Wielkim Teatrze urządzili galicyjscy akademicy i technicy, przebywający tam na feryach wielkanocnych. Idzie tu więc widocznie o akcyę bojkotową politechniki warszawskiej. 23 aresztowanym grozi kara 3-miesięcznego więzienia.

Nici afery szpiegowskiej na wsi. Naczelnik sądu bołszowieckiego i prokurator przeprowadzili w asystencyi dwu żandarmów rewizyę w mieszkaniu włościan Hawryła i Wasyla Bartkowów w Bołsowie, podejrzanych o uczestnictwo w aferze szpiegowskiej Bendasiuka i tow. Na razie pozostawiono ich na wolności, jakkolwiek przy rewizyi znaleziono dość podejrzaną korespondencyę.

Ruscy chłopi z Argentyny na ratunek cesarzowi. Wśród ruskich emigrantów w Argentynie rozeszła się wieść, że w Austryi wybuchły rozruchy i cesarz znajduje się w niebezpieczeństwie. 68 włościan wybrało się natychmiast do Europy, by stanąć w obronie cesarza. Nie pomogły przedstawienia konsula austr., ani władz w Tryjeście, „Tyrolczyków wschodu“ musiano zawieść do Wiednia, gdzie dopiero się przekonali, że cesarzowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

„Sanitet“ w opresyach. Oryginalna skarga wpłynęła wczoraj do policyi. Oto żołnierz sanitarny z filialnego szpitala wojskowego w Domu inwalidów, prosi w tej skardze policyę o wzięcie go w opiekę przed napaściami dawnej kochanki, służącej Karoliny Gajdek, która go w towarzystwie „spólników“ obrzuca obelgami i groźbami, za to, że nie chce z nią utrzymywać stosunku miłosnego.

300 rubli kary za żart primaaprilisowy. W Kijowie skazano redaktora „Ost. wiadomości“ Siemianowskiego na 300 rs. kary za umieszczenie w dniu 1 kwietnia notatki o zawaleniu się dzwonicy cerkwi św. Andrzeja.

Proces Banku Parcelacyjnego.

(Ósmy dzień rozprawy).

Po przerwie zadaje świadkowi drowi Zgórskiemu pytania prokurator, powracając do chwili, w której także Bank krajowy wraz z innymi bankami przystąpił do akcyi sanacyjnej.

— Warunkiem „sine qua non“ — mówi dr. Zgórski — była likwidacya. Żądaliśmy jej dlatego, gdyż nie wierzyliśmy, by instytucya już raz sanowana, mogła dalej iść, zresztą nie było pieniędzy na dalsze jej życie. Nadto osłabła sama akcya parcelacyjna.

Prokur. Jak się przedstawia sprawa z pożyczką państwową?

Św. Za rok 1911 komitet likwidatorów wykazał stratę 700 tysięcy. Na to jest pokrycie 150 tys. w wekslach zupełnie dobrych. Zdaje mi się, że straty ustaną nadal. Zostanie na banki do pokrycia 600—700 tysięcy i te starają się, by rząd im na tani procent zostawił pieniądze; zarobi się więc na różnicy procentów celem pokrycia strat likwidacyjnych.

W odpowiedzi na pytanie co do Święcan i spółki z pp. Frenkiem i Gońką — odpowiada dr. Zgórski, że teoretycznie nie można z tego robić zarzutu. Praktykowane są takie spółki banków z osobami prywatnemi. Co do tego wypadku, świadek był mu przeciwny, ale to już ze względów ściśle galicyjskich; gdyż u nas każdy niemal prywatny wspólnik patrzy tylko na zysk, a całą troskę zwala na bank.

— A niedobory z administracyi majątków?

— Jest to rzecz nieunikniona w takiej przejściowej gospodarce, jak przy parcelacyi.

Nastąpiły pytania dra Greka, z których najważniejsze odnosiło się do kwestyi, czy dr. Zgórski, jako główny bankier Banku parcel. był inkryminowanymi bilansami w błąd wprowadzony. Świadek zaprzeczył temu stanowczo.

— Czy pp. Deskur i Poznański kiedykolwiek podstępami kredyt wyłudzali od pana?

— Nie mam najmniejszych powodów do podejrzywania ich o to. Myśmy zresztą każdy interes osobno badali na podstawie dokumentów.

— Czy może to były dokumenta fałszywe?

— Ależ to były dokumenta urzędowe.

— Czy Bank parcel. przez cały czas swego istnienia odegrał rolę jako regulator cen parcelacyjnych?

— Zamiary takie niewątpliwie były. Z powstaniem Banku znikła dzika parcelacya. Bank oddał także usługi pod względem narodowym i społecznym.

Dr. Horowitz: Czy wiedział pan, jak się bilansuje w Banku parcel. i czy widział pan w tem fałszywość bilansów?

— Nie widziałem żadnej fałszywości. Żaden bankier nie nazwałby tego bilansu ani fałszywym, ani też tem mniej fałszowanym, t. j. celowo — powiedziałbym może, że jest to bilans nieoględny, że jest optymistyczny.

Dr. Rabner: Czy przy zestawianiu owych „optymistycznych“ bilansów można przypuszczać brak dobrej wiary u pp. Deskura i Poznańskiego?

— Nigdy nie miałem takich przypuszczeń.

Dr. Grek: Wracając do owych weksli, zdaje mi się, że bankom, które je brały, było wszystko jedno, jakie tam podpisy, bo pożyczki te miały zabezpieczenie w hipotece. Jeżeli więc raz przyszedł weksel z podpisem Iwan Świstun, a przy prolongacie z podpisem Jan Gwizdun, to było panom wszystko jedno?

— Oczywiście, wszystko jedno.

Świadek dr. Józef Milewski,

dyrektor Banku krajowego i profesor uniwersytetu, zaprzysiężony. Sprawę zna dopiero od jesieni 1906, kiedy został dyrektorem. Nie leżała ona w jego resorcie. Zna ją tylko z posiedzeń dyrekcyi Banku krajowego. W grudniu 1909 odbył ze świadkiem konferencyę p. Poznański w sprawie pomocy Bankowi parcel. Ma wrażenie, że już wtedy uważał sytuacyę za bardzo niekorzystną. Podczas akcyi sanacyjnej brał udział w dwóch posiedzeniach komitetu banków.

Na długi szereg pytań przewodniczącego i prokuratora świadek nie daje kategorycznych odpowiedzi, oświadczając, że nie może na pewno twierdzić o rzeczach, które zna z opowiadania i pogłosek, a sam ma o nich tylko wrażenie, nie zaś przeświadczenie. Wobec tego obrona i oskarżeni nie zadawali świadkowi pytań i na tem rozprawę odroczono.

Dziś zeznawać będą dalsi świadkowie: dr. Sołowij, dyrektor Banku hipot. Fruchtman i ewentualnie dyr. Steczkowski.

NADESŁANE.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 19 kwietnia 1912. r. Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gosikowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1. tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.
(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):	
30 kwiecień	430—432
31 maja	434—436
maj-czerw.-lipiec	437—438
czerw.-lipiec-sierpień	439—440
lipiec 1912—czerwiec 1913	445—453

Tendencya: Usposobienie targu silniejsze. Zawarto pewną ilość transakcyi w granicach cen podanych.

Zboże.

Budapeszt dnia 19. kwietnia 1912. Pszenica na kwiecień 11·81—11·82. Pszenica na maj 11·67—11·68, Pszenica na październik 11·00—11·01. Żyto na kwiecień 10·60—10·61, na maj —·— —·— na październik 9·14 do 9·15. Owies na kwiecień 10·15—10·16, na październik 8·82 do 8·83. Kukurudza na maj 9·21—9·22, na lipiec od 9·17—9·18, na sierpień 9·17—9·18. Rzepak na sierpień 16·55 16·65.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 19. kwietnia 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 635·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 833·00. Akcye Anglobanku 323·90 Akcye Unionbanku 609·40. Akcye Länderbanku 531·— Akcye Bankvereinu 531·50. Akcye Bodenkredit 1247·— Akcye galic. Banku hip. 702·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 726·50 Akcye kolei południowej 105·25. Akcye kolei północnej 50·35 —·—, Akcye kol. czern. 550·—, Akcye Alpiny 947·—, Akcye Rima Muranyi 720·50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2830 —·— Akc. Fabryki broni 905·—, Akcye tureckie tytoniowe 327·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 729·— Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 89·20, Renta kor. austr. 89·20, Renta kor. węg. 89·05, 55 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·15, 4-proc. listy Banku hipot. 91·75. 4 pół proc. l. Banku hip. 98·20. 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·20, 4 i pół proc. B. kr. 98·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97·60, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·30, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 88·80, Losy tur. 243·—. Marki 117·82, Ruble 254·25, 5-proc. renta rosyjs. 1906 — 103·60, Akcye Skoda 714·50 Galic. Bank kredyt. 98·50—99·50, Powsz. Bank depozytowy 549·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie rezerwowane przy spokojnem oczekiwaniu kwestyi Dardaneli. Alpiny ożywione z powodu ... kupien ...